

Spotkanie z delegacją Ligi Pokoju

W czwartek pod przewodnictwem prof. Stanisława Kulczyńskiego w siedzibie OKP w Warszawie odbyło się spotkanie członków prezydium i działaczy Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju z bawiącą w naszym kraju delegacją jugosłowiańskiej Ligi Pokoju, Niezawisłości i Równości Narodów. PAP

1-Majowy Czyn „Stomilowców“

Do lipca — odrobić zimowe straty

Liczną grupę załóg, które podjęły zobowiązania 1-Majowe, powiększyła 17 bm. załoga „Stomila”, skupiając swój wysiłek na trzech ważnych dla gospodarki narodowej, kierunkach działania:

Po pierwsze — pełne odrobienie niedoborów produkcyjnych i asortymentowych, wynikłych na skutek ostrej zimy;

Po drugie — oszczędność surowców i materiałów;

Po trzecie — polepszenie jakości produkcji.

Prawie połowa przewidywanej wartości (4,8 mln. zł) Czynu 1-Majowego „Stomilowców”, przypada do realizacji pracownikom wydziału półfabrykatów, oddziału konfekcji oraz oddziału wulkanizacji opon i detek samochodowych. Właśnie tam bowiem koncentrują się zaległości zimy o wartości 2,3 mln. zł. Zamiar odrobienia tych zaległości w II kwartale, to naprawdę duża rzecz, tym bardziej, że jakość opon i detek ma być wyższa, a ilość odpadów i braków mniejsza.

Podkreślenia wymagają: za miar oszczędzenia 1.500 kg im portowanego kordu oraz

III Plenum CRZZ

Biurowo Prezydium CRZZ komunikuje, że III Plenum CRZZ odbędzie się w dniach 23—24 bm. (PAP)

W Lesznie powstał oddział WTK

Z udziałem ok. 200 uczestników-działaczy kulturalno-oświatowych, gospodarczych i społecznych, obradował wczoraj w Lesznie powiatowy sejmik kulturalny. W naradzie wzięli także udział: sekretarz KP PZPR — Jerzy Kiszynski, dyr. Pałacu Kultury w Poznaniu — Dzierżymir Jankowski, przedstawiciele władz terenowych, FJN, Zw. Zaw., organizacji i stowarzyszeń.

Przedmiotem kilkugodzinnych obrad, była ocena dotychczasowej działalności na odcinku kulturalno-oświatowym, wytyczenia zadań w tym zakresie na najbliższe lata oraz powołanie do życia oddziału Wojewódzkiego Towarzystwa Kulturalnego w Lesznie.

Referat, obrazujący dotychczasowy dorobek oraz precyzujący zadania WTK, przedstawił zebrany przew. PRN — Tadeusz Dudziński. (R)

Wywiad Adenauera w brytyjskiej TV

Telewizja BBC nadała rozmowę przedstawiciela amerykańskiej telewizji CBS, z kanclerzem Adenauerem.

Komentator amerykański podkreślił na tle wywiadu wielki wzrost sił NRF, wskazując, że Bonn stoi obecnie na rozdrożu, będzie zmuszony do wyboru między polityką USA i polityką Francji. Adenauer „rozpaczyliwie unika tego wyboru”, ale prawdopodobnie de Gaulle’a.

Mówiąc o swoim stosunku do Brytyjczyków, Adenauer powiedział: popieramy wejście W Brytanię do Wspólnego Rynku, ale musimy pilnować przede wszystkim własnych interesów”. (PAP)



Rok XIX
Wyd. AB

Poznań
19 kwietnia 1963

Cena 50 gr
Nr 92 [5971]

W XX rocznicę powstania w getcie

18 bm. w związku z 20 rocznicą powstania w getcie warszawskim — z-ca przewodn. Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR — Edward Ochab, członek Rady Państwa — Kazimierz Banach i przewodniczący Prezydium st. RN Warszawy — Janusz Zarzycki dokonali dekoracji wysokimi odznaczeniami państwowymi osób odznaczonych przez Radę Państwa za udział w walkach i za pomoc walczącemu gettu. Ogółem odznaczono 91 osób.

Szereg odznaczeń zostało przyznanych pośmiertnie.

Wymienimy przykładowo kilku odznaczonych. Jan Brzeziński — odznaczony orderem „Sztandaru Pracy” II klasy, b. działacz KPP, był jednym z tych, którzy organizowali wyprawianie ludności żydowskiej z getta oraz przechowywali zbiegów z getta u siebie, a następnie kierowali ich do oddziałów partyzanckich.

Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski przyznany został m. in. znanej pisarce Zofii Kossak-Szczuckiej. W czasie okupacji była ona inicjatorką i organizatorką pierwszego podziemnego społecznego komitetu pomocy Żydom.

Za niesienie zbrojnej pomocy walczącemu gettu, odznaczony został Krzyżem Grunwaldu III klasy, Zbigniew Lewandowski. To samo odznaczenie przyznano Marii Rumińskiej, za pomoc lekarską, udzielaną ludności żydowskiej, oraz współudział w wyprawianiu dzieci żydowskich z pniacego getta.

Ignacy Gotlib — odznaczony Srebrnym Krzyżem „Wirtuti Militari”, jest jednym z nielicznych pozostałych przy życiu uczestników walk w getcie. W tych, tragicznych dniach, wyróżnił się on szczególnym męstwem.

W czasie uroczystości przemówienie wygłosił Edward Ochab. Nawiązując do pamiętnej rocznicy E. Ochab powiedział m. in.: Rada Państwa PRL powzięła uchwałę w sprawie odznaczenia dalszej grupy uczestników powstania oraz osób, które łamiąc terror hitlerowski organizowały pomoc walczącemu i udzielały schronienia współobywatelom Żydom, szczerym i bestialskiemu mordowanemu przez faszystów okupanta. Lista obecnie odznaczonych uzupełnia poprzednie listy obywateli nagrodzonych za męstwo i poświęcenie.

Autor książki „7 polskich grzechów głównych” w Poznaniu

Na zaproszenie Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i Pałacu Kultury przybył do Poznania płk. Zbigniew Żalowski — autor „7 polskich grzechów głównych”. Spotkanie z przedstawicielami społeczeństwa m. Poznania odbędzie się dzisiaj w Salu Kominkowej Pałacu Kultury o godz. 19. (na)

Statek — kołos

W porcie gdyńskim znajduje się obecnie trzeci pod względem wielkości statek handlowy na świecie — kołos oceaniczny, superbiornikowiec „Manhattan”. Statek amerykański przywiózł do Polski 65 tys. ton zboża. O wielkości statku świadczą rozmiary 286 metrów długości i 40 metrów szerokości. „Manhattan” posiada 45 tanków, pływa z szybkością 19 węzłów i bez uzupełnienia paliwa może przebiec około 30 tys. mil morskich.

CAF — fot. Kosycarz

święcenie w walce z okupantem i jego eksterminacyjną polityką.

18 bm. prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął przybyłą do Polski, na uroczystości XX rocznicy powstania w getcie warszawskim, delegację antyfaszystowskich bojowników ruchu oporu z NRD pod przewodnictwem min. spr. wewnętrznych K. Marona.

Delegacja wręczyła premierowi list od przewodniczącego Rady Państwa NRD i I sekretarza KC SED Waltera Ulbrichta. (PAP)

XXXII rekordowe MTP

XXXII Międzynarodowe Targi Poznańskie, które odbędą się od 9 do 23 czerwca br. pobiją wszystkie dotychczasowe rekordy. Do chwili obecnej liczba krajów (wraz z Polską) które będą uczestniczyć w MTP wynosi 60. Liczba krajów które będą reprezentowane kolektywnie, wzrosła obecnie do 38.

Do Poznania przybyło już 36 wagonów z towarami z Czechosłowacji, USA, Włoch, Wielkiej Brytanii, ZSRR i oczywiście — z różnych miast Polski. (PAP)

Uroczystości w ZSRR z okazji XVIII rocznicy układu polsko-radzieckiego

Z okazji 18 rocznicy podpisania między Polską i ZSRR układu o przyjaźni, pomocy, wzajemnej i współpracy pokojowej w Moskwie, Leninogradzie, Wołgogradzie, Kijowie, Lwowie, Mińsku, Wilnie odbywają się akademie okolicznościowe.

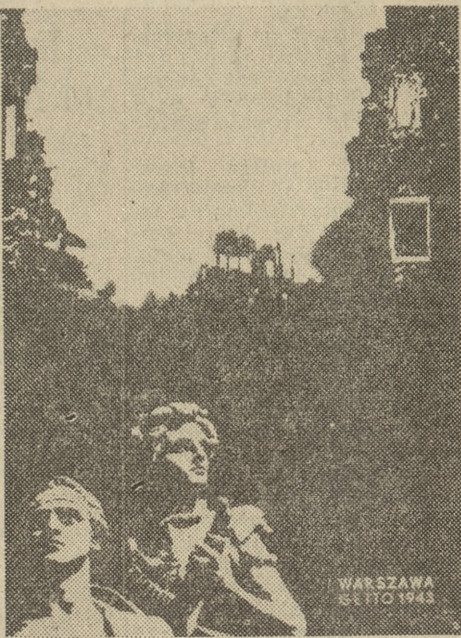
W Kijowie zainaugurowano Tydzień Polski. Lwowski oddział Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej zorganizował kilka zebrań, wystawę o Polsce i festiwal filmów polskich.

W czasie pobytu we Lwowie ambasador PRL w Związku Radzieckim, Bolesław Jaszczuk odwiedził m. in. polską szkołę średnią nr 24 i Ludowy Teatr Polski oraz spotkał się z weteranami ukraińskiego i polskiego ruchu rewolucyjnego. Na spotkaniu byli również b. partyzanci ukraińscy, którzy wspólnie z partyzantami polskimi walczyli przeciwko okupantowi hitlerowskiemu. PAP

Globke ustąpi?

Diennik „Die Welt” donosi w informacji własnej z Bonn, że sekretarz stanu w rządzie kanclerskim, Globke, zamierza ostatecznie z dniem 1 października br. przejść na emeryturę. „Niezależnie od tego, czy kanclerz Adenauer ustąpi do tego czasu, czy nie”. Korespondent motywuje chęć Globkego wycofania się z życia politycznego względami zdrowotnymi, jak i tym, że „nie uciechła całkowicie krytyka osoby Globkego, z powodu jego przesiadki politycznej z okresu narodowo-socjalistycznego”. (PAP)

*
Okolicznościowo
plakal w XX rocznicę powstania w Getcie Warszawskim — „Warszawa Getto 1943 r.” Autor: Leszek Holda-nowicz — wydał WAG.
Fot. — CAF
*



Amerykańsko-niemieckie rozmowy na temat siły atomowej NATO

Rozpoczęte w środę w Bonn rozmowy między grupą amerykańskich i zachodniemieckich ekspertów wojskowych zapoczątkowały dwustronne kontakty w sprawie utworzenia wielostronnej siły atomowej NATO. Ma to być jeszcze jednym potwierdzeniem wyjątkowej, czołowej roli NRF w realizacji koncepcji atomowego uzbrojenia sił NATO.

Zdaniem obserwatorów, rozmowy dotyczyć mają wyłącznie problemów technicznych, ściśle militarnych. Problematyka finansowa, polityczna i prawna została całkowicie wyłączona.

Głównym problemem rozmów jest sprawa zamykająca się w pytaniu: czy przyszłe siły atomowe Pakty Atlantyk i go mają opierać się na wyrzutniach rakiet „Polaris” z głowicami jądrowymi, zainstalowanymi na okrętach nawodnych, czy też podwodnych?

Rząd NRF — jak się podkreśla przy każdej okazji — wypowiada się zdecydowanie za utworzeniem wspólnych sił atomowych NATO. Jednakże istnieją rozbieżności zdań między Waszyngtonem a NRF w szeregu kwestii związanych z realizacją tego projektu. W czysto militarnej płaszczyźnie różnice te wyrażają się w powściągliwości NRF odnośnie koncepcji oparcia siły atomowej NATO na jednostkach nawodnych, których rzecznikiem

ostatnio stała się strona amerykańska.

Polityczne problemy związane z utworzeniem siły atomowej NATO omówił m. in. minister spraw zagranicznych, Schroeder, w czasie swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych, gdzie przybył do zaproszenia rządu amerykańskiego go 20 maja br. (PAP)

Wielotomowa historia KPZR

W tym roku ukaże się pierwszy tom nowej, wielotomowej historii Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Przygotowuje je Instytut Marksizmu-Leninizmu przy Komitecie Centralnym Partii. Będzie liczyła 6 tomów w dziewięciu częściach. Ostatnia ukaże się w 1967 roku — w 50 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Zespół autorski uważa za jedno ze swych podstawowych zadań usunięcie błędów i nadsterwien, które się nagromadziły w tej dziedzinie w okresie kultu Stalina. Opracowanie „powinno być całkowicie wolne od jakiegokolwiek wyolbrzymiania zarówno pozytywnej, jak też negatywnej roli Stalina w historii naszej partii” — piszą pracownicy Instytutu Marksizmu-Leninizmu N. Ruban i W. Siemionow na łamach pisma „Sowietskaja Kultura”. (PAP)

Planowanie rodziny a losy ludzkości

Amerykańska Akademia Nauk opublikowała projekt międzynarodowego programu, zmierzającego do skutecznej kontroli nadmiernego przyrostu naturalnego na świecie.

Program zaleca możliwie szerokie rozpowszechnianie materiałów wyjaśniających, rozwój badań w zakresie zapobiegania ciąży oraz kształcenie personelu medyczno-fachowego.

Akademia stwierdza, że przy utrzymaniu się obecnej stopy przyrostu naturalnego, liczba mieszkańców kuli ziemskiej podwaja się co 35 lat. W roku 2000 osiągnie ona liczbę 6 miliardów, zaś w roku 2070, około 25 miliardów. Największe niebezpieczeństwo stanowi szybki przyrost naturalny dla krajów słabo rozwiniętych — uniemożliwiając poprawę ich sytuacji materialnej.

Opublikowany dokument podkreśla, że brak jest przede wszystkim masowej akcji wyjaśniającej w sprawie dobrowolnego „planowania rodziny”. (PAP)

Krótko „Na straży pokoju”

Zastępca amerykańskiego sekretarza obrony do spraw armii, Cyrus R. Vance, oświadczył, że obecnie Stany Zjednoczone dysponują najsilniejszą siłą zbrojną, jaką kiedykolwiek w swej historii utrzymywały w czasach pokojowych. Około 1/4 części armii USA stacjonowana jest obecnie w Europie. Stanowi to prawie 1/2 wszystkich jednostek wojskowych, które znajdują się obecnie poza terytorium Stanów Zjednoczonych.

B. hitlerowiec — ambasadorem

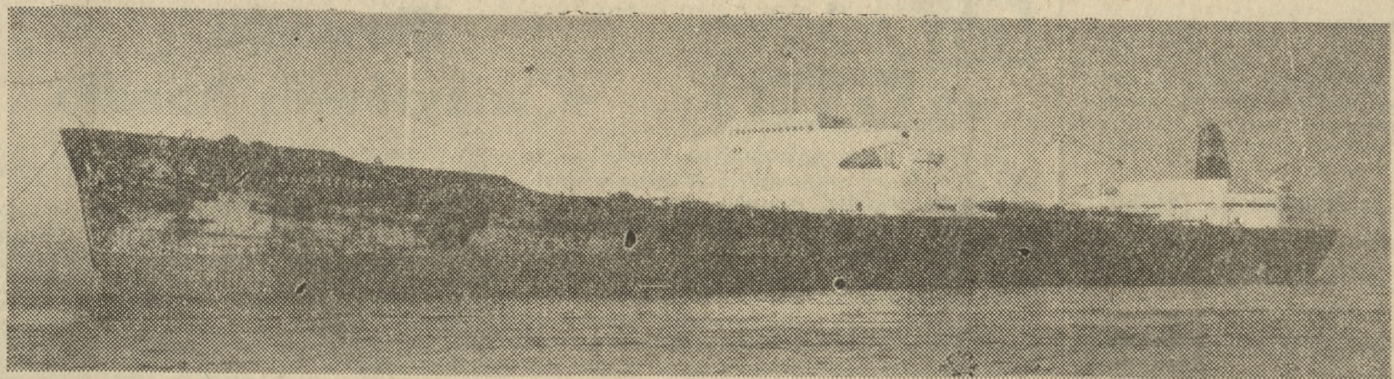
Hitlerowska kariera nowego ambasadora bońskiego w Szwajcarii, Wolfganga von Welcka, napiętnowana została przez wychodzący w Zurychu dziennik „Volksrecht” — jako typowa „dla aż zbyt wielu przedstawicieli państwa bońskiego”. Gazeta wskazuje, że Welck wstąpił do partii hitlerowskiej 1 sierpnia 1935 r. i pracował w hitlerowskim MSZ.

Manifestacje

Wielkie manifestacje z okazji proklamowania Zjednoczonej Republiki Arabskiej, odbyły się wczoraj w Kairze, i innych miastach egipskich. Manifestacje odbyły się również w okolicy Gazę. Na wiadomość o proklamowaniu Unii Federalnej trzech krajów — zorganizowano defiladę wojskową w Sanie w obecności prezydenta Jemenu, Sallala.

W Pentagonie debatuja

Agencja Reutera lansuje wiadomość, że niektóre czołowe osobistości Pentagonu zastanawiają się nad kwestią, czy Stany Zjednoczone mają dostarczyć Francji samoloty tankujące „KC-135”, które mogłyby zaopatrywać w paliwo podczas lotu francuskie bombowce nuklearne, „Mirage IV”. Wspomniane osobistości obawiają się, że dostarczenie Francji samolotów-tankowców, kolidowałoby z polityką USA, wymierzoną przeciwko dalszemu rozprzestrzenianiu broni nuklearnej.



Za 12 dni
ŚWIĘTO PRACY

Skróćcie drogę: od pomysłu do przemysłu
od konstrukcji do produkcji

Hutnicy oszczędzają

We wszystkich hutach i koksowniach działają komisje społeczne, czuwające nad tym, aby ani jeden silnik nie pracował na tzw. jałowym biegu, aby nie świeciła się żarna zbędna żarówka. Ustala się konkretnie zużycia i wprowadza liczne usprawnienia techniczne, mające na celu zmniejszenie zużycia węgla i elektryczności. Główny nacisk kładą hutnicy na lepsze wykorzystanie gazu wielkopiecowego do opalania kotłów hutniczych i pieców grzewczych w walcowniach, a także na obniżenie zużycia energii, niezbędnej do wyprodukowania 1 tony żelazostopów i innych produktów hutniczych.

W lutym, marcu i połowie kwietnia br. hutnictwo żelaza i stali zaoszczędziło już w stosunku do obowiązujących norm, blisko 50 tys. ton węgla oraz ponad 20 milionów kilowatogodzin energii elektrycznej. (PAP)

Doniosłe ustawy przyjęła Izba Ludowa NRD

Izba Ludowa NRD uchwaliła w środę szereg ustaw o zasadniczym znaczeniu dla wymiaru sprawiedliwości.

Z uchwalonego przez Izbę kompleksu ustaw dotyczących wymiaru sprawiedliwości na czoło wysuwa się „Dekret Rady Państwa o podstawowych zadaniach i metodach pracy organów wymiaru sprawiedliwości” ogłoszony 4 kwietnia w oparciu o wyniki wielomiesięcznej dyskusji nad tymi ustawami. Dekret Rady Państwa posiada moc ustawy i zmierza do dalszego doskonalenia socjalistycznego wymiaru sprawiedliwości, ogranicza w poważ-

nym stopniu czynnik administracyjny przy jednoczesnym zwiększeniu wpływu czynnika społecznego w sądownictwie.

W związku z wypaczeniami, jakie zdarzyły się w przeszłości w postaci wypadków ingerowania w wyroki sądowe, obecna ustawa stwierdza wyraźnie, że żaden organ administracyjny nie jest uprawniony do ingerowania w orzecznictwo sądowe.

PAP

Depesza gratulacyjna Nikity Chruszczowa i Leonida Breżniewa do prezydenta Tito

Nikita Chruszczow i Leonid Breżniew przesłali do prezydenta Tito depeszę gratulacyjną z okazji uchwalenia nowej konstytucji jugosłowiańskiej. Depesza stwierdza m. in., że przyjęcie konstytucji Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii oraz konstytucji poszczególnych republik wchodzących w jej skład stanowi doniosły etap w życiu tego kraju budującego socjalizm.

PAP

Dymisja Chidera

Mohammed Chider zrezygnował z funkcji sekretarza generalnego Biura Politycznego Algierskiego Frontu Wyzwolenia Narodowego. Chider pozostaje nadal członkiem Biura.

Chider tłumaczy swą rezygnację „zasadniczymi różnicami poglądów, jakie ujawniły się w łonie Biura Politycznego w sprawie przygotowania i zwołania Krajowego Kongresu FLN przed wygaśnięciem kadencji obecnego Zgromadzenia Narodowego”.

Co piszą inni

„Syzyfowe prace poznańskiego handlu” — to tytuł artykułu we wczorajszym miejskim wydaniu „Gazety Poznańskiej”. Autor(y) stwierdza na wstępie, że poczynania poznańskich przedsiębiorstw handlowych w sprawie odnawiania fasad sklepów przypominają mocno „styl rozpaczliwy” ludzi, którzy nagle znajdują się na głębokiej wodzie, a nie umieją pływać. Autor słusznie zauważa, iż prawie każdy sklep ma fasadę absolutnie nie harmonizującą z sąsiednimi fasadami, przy czym farba po krótkim czasie łuszczy się i odpryskuje. To z kolei zmusza przedsiębiorstwa do częstych remontów fasad pochłaniających w sumie bajńskie kwoty.

„Czy nie można by porozumieć się i remonty przeprowadzać wspólnie? Czy nie jest możliwe, aby MHD-Obuwie, MHD-Nabiał i Pieczywo oraz MHD-Artykuły Gospodarstwa Domowego, mające sklepy w tym samym domu, wspólnie przeprowadziły renowację fasad w sposób jednolity? Czy nie mogłyby trzy lub cztery przedsiębiorstwa „szar-

Chińska delegacja handlowa przybyła do Moskwy

W środę, 17 bm. przybyła do Moskwy chińska delegacja handlowa z wiceministrem handlu zagranicznego Li-tsiangiem na czele. Delegacja zakończy rokowania na temat wymiany handlowej między ZSRR a ChRL na rok 1963.

PAP

Przyczyny — przede wszystkim ostra zima, ale również brak odpowiednich możliwości przedsiębiorstw budowlano-montażowych w niektórych rejonach kraju. Doszły do tego jeszcze trudności z prefabrykami, żwirem, cementem, cegłą itp.

W tej sytuacji przystąpiono do pewnej korekty planu. Jej myślą przewodnią jest koncentracja sił i środków w najważniejszych przedsięwzięciach.

Do takich należą (poza obiektami stale rozbudowywanymi, jak Huta im. Lenina) w westybie hutnicze, które decydują o szybkim zwiększeniu produkcji stali. Są to m. in. dwa piece martenowskie w Hucie „Zawiercie”, modernizacja i przebudowa stalowni w Hucie „Łabędy”.

W przemyśle maszynowym „oczekiem w gołwie” są dwie grupy inwestycji (np. rozbudowa „Ursusa”), związanych ze zwiększeniem produkcji traktorów i maszyn rolniczych oraz tzw. proeksportowe.

W tym roku uruchomi się w przemyśle maszynowym kilkanaście ważniejszych obiektów. Jako przykłady można wymienić: halę rurową w

Podróż U Thanta do Europy

Podano oficjalnie do wiadomości, że sekretarz generalny ONZ U Thant uda się na zaproszenie rządu szwedzkiego do Sztokholmu, gdzie wygłosi przemówienie na uroczystości pierwszomajowej.

Ze Sztokholmu sekretarz generalny ONZ uda się do Genewy, a następnie z wizytami oficjalnymi do Rumunii i do Jugosławii. W dniu 10 maja U Thant zamierza wrócić do Nowego Jorku. (PAP)

Gdzie jest milioner?

W tych dniach w węgierskim „Toto-Lotku” padła najwyższa w historii tego kraju, wygrana — 1.941.000 forintów. Pieniądze leżą jednak dotąd, oczekując na okaziciela, trafnie wytypowanego ku ponu, ale ten nie zgłasza się. Nie pomagają liczne apele w radio i prasie. Milioner przepadł, jak kamień w wodę. (PAP)

Sensacyjna kradzież

Na lotnisku Fiumicino pod Rzymem, dokonano sensacyjnej kradzieży 300 kg platyny o wartości około pół miliona dolarów.

Sledztwo wskazuje, iż autorem kradzieży był przedstawiciel pewnej firmy chemicznej, 38-letni Torelli. Cenny ładunek, stanowiący własność tej firmy, przybył do Neapolu, skąd miał być wysłany do NRF. Formalności, związane z transportem, załatwił Torelli — który, jednakże, zamiast wysłać platynę, zgodnie z przeznaczeniem, załadował ją do samolotu, który przyleciał na lotnisko Fiumicino. Tym samym samolotem przybył także i Torelli. Na lotnisku Fiumicino załadował na przy kontroli celnej, ładunek — jako „przedmioty osobistego użytku”, a następnie załadował na inny samolot, który odleciał do Wenezueli. Tym samym szlakiem podążył wkrótce Torelli wraz z żoną i dwójkiem dzieci. (PAP)

Elewacja — wizytówką handlu

„pnać” się raz i zrobić elewację, nie tylko jednokrotnie, ale i trwale (np. lastrikową) i mieć spokój z malowaniem fasad raz na zawsze?”

Autor przytacza przykłady lotnych i trwałych elewacji, proponuje też uregulowanie remontów fasad w budynkach administrowanych przez Przymusowe Zrzeszenie Prywatnych Właścicieli.

„Miasta, zwłaszcza duże, mają swoje wymagania estetyczne. Nie pozwala się przecież nikomu stawiać straganu z pietruszką na ulicy. Pozwala się jednak sklepom rzemieślniczym na wyjątkowo obskurne fasady sklepów. O ile sankcje w stosunku do przedsiębiorstw handlowych, które uchylały się od obowiązku utrzymania w jakimś takim porządku fasad sklepowych, przecież istnieją, o tyle rzemieślnicy lub sklepy prywatne ze szczerą troską, okazują się szczególnie odporne na sugestie ze strony władz czy prasy.”

Tym zagadnieniem powinna się zająć Izba Rzemieślnicza, bo i fasady tych sklepów są brzydkie i wystawy najgorsze w mieście.

LEKTOR

Teatr z Zagrzebia od 20 bm. w Poznaniu

Jak już donosiliśmy, 17 bm. przyjechał do Poznania Teatr Pionierów z Zagrzebia.

Ten jugosłowiański zespół teatralny, choć istnieje 15 lat i ma za sobą liczne występy zagraniczne, opiera się głównie na młodzieży szkół średnich i wyższych. Jego dyrektorem jest prof. Milena Vecerina.

„Bardzo się cieszymy z przyjazdu do Poznania — powiedziała prof. Vecerina — zwłaszcza, że mamy tu już przyjaciół; gościliśmy już w Zagrzebiu Waszą „Wielką kopolską” oraz zespół Opery.”

Dodajmy, że zespół przybył, na zaproszenie Poznania, w ramach coraz bardziej rozwijającej się wymiany kulturalnej między dwoma miastami partnerskimi — polski i jugosłowiański.

18 bm. artyści z Zagrzebia występowali w Pile, a dziś grać będą w Lesznie.

Występy w Poznaniu odbędą się w sobotę i niedzielę (20 i 21 IV), w Pałacu Kultury — przedprezentaż biletów w pok. nr 51). 22 bm. zespół jugosłowiański ujrzymy w programie baletowym i scenicznym na deskach Teatru Polskiego. (bi)

Śledztwo w sprawie „Threshera”

Zastępca dowódcy okrętów podwodnych amerykańskiej floty atlantyckiej kontradmirał Ramadge oświadczył komisji prowadzącej śledztwo w sprawie katastrofy okrętu podwodnego „Thresher”, iż zarówno on, jak i inni wyżsi oficerowie dopiero w dwa dni po zatonięciu okrętu dowiedzieli się, iż załoga „Threshera” meldowała o „pewnych niedokładnościach” jakie zauważono.

Oficer okrętu ratowniczego „Skylark” składając sprawozdanie przed członkami tej komisji również oświadczył, iż ostatnia wiadomość nadana z pokładu „Threshera” brzmiała: „Napotyamy pewne trudności”. Znajdujący się w pobliżu „Threshera” okręt podwodny „Seewolf” odebrał jakieś niewyraźne sygnały już po zatonięciu tego okrętu, jednakże wątpliwe jest, aby pochodziły one z „Threshera”. (PAP)

Śmiertelne zabawy

Komenda Wojewódzka MO w Poznaniu poinformowała nas o zdarzeniu, w którym 14-letni Włodzisław Pawłowski.

9 kwietnia br. przy ul. Wyzyny w Poznaniu trzech chłopców rzuciło do ogniska pocisk, który eksplodował raniąc 5-letniego Ireneusza Sawaryniaka.

Trzy dni później przy ul. Margonińskiej w Poznaniu 7-letni Waldemar Nieradko wskutek wybuchu granatu doznał ciężkich obrażeń.

Dwa ostatnie wypadki nastąpiły 13 bm. w Przemysławie (2 chłopców zabitych, jeden ranny) i 16 bm. w Golecinie. Przyczyny? Brak dostatecznej opieki nad dziećmi i ich lekkomyślność. W związku z tym KW MO apeluje do rodziców i wychowawców, by stale przypominali dzieciom o niebezpieczeństwie wynikającym z dotykania i manipulowania naboju.

Wydało się, że problemem tym powinny się żywo zainteresować szkoły (odpowiednie pogadanki na lekcjach wychowawczych) oraz organizacje młodzieżowe — szczególnie ZHP. (ak)

Sport • sport • sport

Liczymy na pracę tej komisji

Do zrobienia jest wiele

Komisja Ruchu Turystycznego WKRFIT w Poznaniu, której nie małe zadania nakreślają aktualne potrzeby, odbyła ostatnie pierwsze posiedzenie. Zatwierdziła regulamin komisji oraz ustalenie programu i zakresu pracy były podstawowymi punktami inauguracyjnego posiedzenia.

Trudno ustosunkować się w tej krótkiej notatce do całego programu. Są jednak zagadnienia wymagające natychmiastowego rozpatrzenia. Przede wszystkim zbliżający się sezon nakłada na komisję obowiązek przeprowadzenia kontroli wszystkich ośrodków turystyczno-wypoczynkowych na terenie województwa. Natychmiastowe sygnalizowanie braków i niedociągnięć pozwoli jeszcze przed sezonem na lepsze zabezpieczenie wypoczynku w okresie urlopowym. Szczególnie czułym punktem jest zaopatrzenie tych

ośrodków w artykuły żywnościowe a także stan higieniczny zakładów zbiorowego żywienia i nie, których gospod.

Wiele krytycznych zdań padło pod adresem Woj. Ośrodka Informacji Turystycznej, którego praca jest dalece nie wystarczająca dla potrzeb turystów i instytucji zajmujących się ruchem turystycznym.

Omawiano także wiele istotnych spraw związanych z komunikacją, transportem, zagospodarowaniem turystycznym niektórych rejonów, stanem przygotowań kwatery dla gości przyjeżdżających na MTP.

Z uwagi na to, że wiele problemów wymaga szybkiego rozwiązania komisja, której przewodniczącym jest mgr Konrad Wilicki postanowiła zwiększyć częstotliwość spotkań i kontroli. Oceniając najgorzej ostatnie posiedzenie należy sądzić, że wiele spraw dzięki doborowi odpowiednich fachowców do komisji zostanie rozwiązanych z pożytkiem dla turystów. (d)

Dzisiaj początek turnieju

Koszykarki AZS są dobrej myśli

Dzisiaj, w sobotę i niedzielę odbędzie się półfinałowy turniej koszykarski o wejście do ekstraklasy. Obok gospodarza turnieju — AZS Poznań, grać będą: Lustrzanka (Walbrzych), Korona (Kraków) i Śląsk (Tarnowskie Góry).

Według regulaminu, dwie pierwsze drużyny awansują do finału, który odbędzie się w terminie późniejszym. Dużą szansę ma poznański AZS. Akademicki mają za sobą atut własnej sali i publiczności. Kilkanaście dni temu, grając w turnieju czterdziestolatków, AZS pokonał Lustrzankę (Walbrzych).

Akademicki bardzo starannie przygotowywał się do tego turnieju, trenując na sali przy ul. Mińskiej 14a, która będzie miejscem zawodów. Wszystkich wraz z trenerem są dobrej myśli i chcą koniecznie grać w finale.

Program turnieju przedstawia się następująco: piątek, godz. 18 — Lustrzanka — Korona, godz. 19.30 — AZS — Śląsk T. G.; sobota, godz. 18 — Śląsk T. G. — Lustrzanka, godz. 19.30 — Korona — AZS; niedziela, godz. 11 — Śląsk T. G. — Korona, godz. 12.30 — AZS — Lustrzanka. Terminy dwóch ostatnich spotkań mogą ulec drobnym przesunięciom. (s)

Na rowerze granicami Poznania

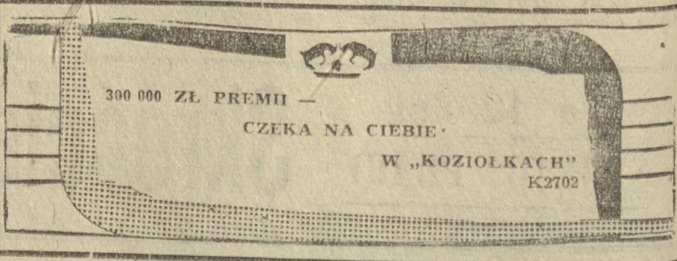
Klub Turysty POZKOŁ. organizuje w najbliższą niedzielę wycieczkę rowerową „Granice Wielkiego Poznania”. Trasa przebiegać będzie (od punktów startowych: dla Starego Miasta przed Ratuszem na Starym Rynku, Nowego Miasta na Rynku Śródcekim, Wildy — na Rynku Wildcekim, Jeżycach przy ul. Słowackiego 22 przy Prezydium DRN i dla Grunwaldu na Rynku Łazarskim) przez: Szlag, ul. Bałtycką, Antoninek, Kobylepole, Żegrze, Starolegę, Dębiny do ul. Marchlewskiego.

Uczestnicy wycieczki otrzymają po 15 punktów. (x)

„Totek” płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w konkursie Totolotek z dnia 14 kwietnia br. stwierdzono: 1. roz. z 6 trafień — wygrana ok. zł 1.000.000; 8 roz. z 5 traf. — wygrane po ok. zł 154.638; 254 roz. z 5 traf. — wygrane po ok. zł 6.680; 12.519 roz. z 4 traf. — wygrane po ok. zł 170; 203.761 roz. z 3 traf. — wygrane po ok. zł 10.

W zakładach piłkarskich z dnia 13 kwietnia br. stwierdzono: brak roz. z 13 trafieniami; 3 roz. z 12 trafieniami — wygrane po ok. zł 21.593; 53 roz. z 11 traf. — wygrane po ok. zł 1.788; 465 roz. z 10 trafieniami — wygrane po ok. zł 203.



Pod białe - czerwonym sztandarem

General brygady SS Jürgen Stroop, przystępując o świcie 19 kwietnia 1943 roku do akcji mającej na celu ostateczną likwidację getta warszawskiego spodziewał się, że uda się wypełnić powierzone mu zadanie w ciągu trzech dni. Dopiero jednak 16 maja zameldował:

„Była dzielnica żydowska Warszawy przestala istnieć. Wielka akcja została zakończona o godzinie 20.15 wysadzeniem w powietrze warszawskiej synagogi...”

Tak więc 28 dni potrzebowały poważne siły SS korystające z pomocy Wehrmachtu i formacji posiłkowych, dysponujące bronią pancerną i artylerią, dla spacyfikowania części Warszawy broniącej przez powstańców.

Co prawda po stronie powstańczej zdawano sobie dobrze sprawę, że wynik tej walki jest z góry przesądzony. A jednak walczyli. Chciano czynem żołnierskim ratować godność ludzką ofiar faszyzmu i choćby za cenę niechybnej śmierci wnieść wkład do ogólnoludzkich zmagania koalicji antyhitlerowskiej. O tej żołnierskiej waleczności Żydowskiej Organizacji Bojowej z całą Polską Podziemną — stanowiącą jedno z ważniejszych ogniw koalicji antyhitlerowskiej, świadczył nie tylko białe-czerwony sztandar powiewający nad płonącą dzielnicą Warszawy. Może jeszcze bardziej dobitnie odezwa ŻOB, wydana 23 kwietnia do braci Polaków.

„Wśród huk armat, z których armia niemiecka wali do naszych domów, mieszkań, do naszych matek, dzieci i żon, wśród terkot karabinów maszynowych, które w walce zdobywamy na zandarmanach i SS-manach, wśród dymu pożarów i kurzu krwi mordowanego getta w Warszawie, my więźniowie getta, ślemy Wam bratnie, serdeczne pozdrowienia. Wiemy że w serdecznym bólu i łzach współczucia, że z podziwem i trwogą o wynik tej walki przyglądacie się wojnie, jaką od wielu dni tocimy z okrutnym okupantem. Lecz wiedzieć także, że każdy próg getta jak dotychczas tak i nadal będzie twierdzą, że możemy wszyscy zginąć w tej walce, lecz nie poddamy się, że dyżurni jak i Wy żądamy odwetu i kary za wszystkie zbrodnie wspólnego wroga. Toczy się walka o naszą i Waszą wolność. O Wasz i nasz ludzki, społeczny, narodowy honor i godność. Pomścimy

Przyszedł do redakcji i oświadczył, że chce przedstawić sprawę - bombę!... Wyjął z teczek grubą plik dokumentów... Najpierw korespondencję, świadczącą, iż pan K. Z. interesuje się społecznym życiem. Kilka kolejnych dokumentów, to orzeczenie sądu plus wezwania komorników, mówiące o konieczności płacenia alimentów na dzieci — po 450 zł miesięcznie. K. Z. rozwiódł się po dziesięciu latach małżeństwa, pozostawiając żonę i dwoje dzieci, za którymi — jak oświadczył — bardzo tęskni. Tymczasem była żona odmawia mu nawet przesłania fotografii. Przy tej okazji wyraził swój żal i oburzenie... Po rozwodzie zachorował „na nerwy”. Otrzymał nawet czasowo rentę inwalidzką. W tym okresie na dzieci płacił minimalną kwotę. Trwało to półtora roku. I znów zainteresowany był oburzoną — jak to, inwalida musi płacić alimenty?...

Gdy stracił uprawnienia do renty inwalidzkiej przystąpił do pracy, ale zmieniał ją jak przysłówowe rękawiczki. Dziś twierdzi, że miejsca nigdzie nie zagraża, bo „ta pani” (ex-żona) wszędzie go rozrabia. Ostatnio miał niezłą pracę, ale też zwolnił... gdy nadeszło pismo od komornika wzywające go do zapłacenia 17.000 złotych. Niebawem to suma...

— Czy to nie krzywdą? — mówił głośno nasz rozmówca — płaciłem, mam przecież pokwitowania (tu pokazał 1 przekaz na 450 zł za marzec 1963). Skąd ja wezmę teraz pieniądze, za co będą żyć? Na pewno mnie zamkną i każą odpracować w więzieniu. Przyszedłem do Was. Bronicie mnie!

Szybko przelecieliśmy: 17.000 zł podzielone przez 450, to więcej niż 37 miesięcy. Tak więc zainteresowany przez okres 37 miesięcy nie dał swoim dzieciom ani grosza. Zaiste, bardzo kochający ojciec.

Bywa, że dwoje ludzi nawet po kilkunastu latach współżycia rozwodzi się. Z różnych

zbrodni. Oświęcimia, Treblinki, Bełżca, Majdanka. Niech żyje braterstwo broni i krwi walczącej Polski! Niech żyje wolność! Śmierć katom i oprawcom! Niech żyje walka z okupantem na śmierć i życie...”

Nie był to jednostronny akt braterstwa broni. Np. tego samego 23 kwietnia zorganizowana została centralna akcja odcinająca walczących powstańców z ŻOB przeprowadzona przez GL i AK m. in. na Freta, Lesznie i Okopowej; w dwa dni później znowu zbrojnie wystąpiły połączone grupy bojowe żydowska i polska na placu Muranowskim... I choć trudno wymienić tu wszystkie przejawy wspólnej walki, warto o niej choćby przypomnieć. Związka dziś, kiedy na Zachodzie organizują się próby przykrawania w fałszywy sposób, na pożytek nатовskich sojuszników Głobkego i Heusingera, historii warszawskich wydarzeń sprzed lat dwudziestu. Kiedy chce się wbić klin pomiędzy dawnych towarzyszy broni, przemilczeć, tradycję wspólnej walki, zdyskredytować naród polski i jego ruch narodowo-wyzwoleniowy, rzekomo obojętnie patrząc na tragedię powstania w getcie.

Jeśli zaś autorzy amerykańskich audycji telewizyjnych nie chcą już korzystać z „komunistycznych archiwów”, niech raczą wykorzystać choćby znane dobrze i na Zachodzie włączone do akt procesu norymberskiego na wniosek amerykańskiego prokuratora podstawowe źródło hitlerowskie, mianowicie opracowane ostatecznie w końcu maja 1943 roku „Sprawozdanie Jürgena Stroopa”.

Oczywiście, raporty Stroopa z tych 28 dni walki zawierają przede wszystkim buchalczyne zestawienia ilości mordów dokonanych przez jego podkomendnych. Chwała więc ludobójców i przedstawiają ich przeciwników jako „bandytów” i „podludzi”. Mimo tej tendencyjności, są jednak wbrew woli autora koronnym dowodem bohaterstwa powstańców i ich sojuszników. Świadczy też, że linia frontu przebiegającego wówczas przez śródmiejskie dzielnice stolicy Polski nie wyznaczały ani mury getta, ani kryteria narodowościowe.

Już bowiem w dniu 22 kwietnia Stroop donosi:

Pracownia Psychotechniczna Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” mieści się w dwóch pokojach (właściwie byłoby określenie: „w dwóch kłopotach”). Wyposażenie tej placówki, jedynej zresztą w przemyśle węgla brunatnego, jest raczej ubogie. Ubożę, choć organizacja pracowni przysporzyła jej kierownikowi (mgr. Julianowi Brykowi) wielu kłopotów. Nie było np. odpowiednich testów. Trzeba było wystarać się o wzorcowe egzemplarze — a potem filmować je i drukować. Znaczenie więcej kłopotów następczo uzyskał aparaty. Niektóre przyrządy po zdobyciu dokumentacji lub jej skopiowaniu zostały wykonane we własnym zakresie. Inne wyprodukował „Zamech” z Elbląga i prywatni producenci.

Obecnie Pracownia nie posiada najważniejszych aparatów (np. do mierzenia — reakcji prostej, koncentracji i ruchliwości procesów uwagi). Ta aparatura ma nadejść z Francji, ale to melodia przyszłości.

Wszystkie te fakty, o których mówiliśmy, są nader symptomatyczne dla problemu „psycholog w zakładzie pracy”. W wielu przedsiębiorstwach psycholog jest przecież ledwo tolerowany lub uważany za zio konieczne. W Koninie Pracownia Psychotechniczna nie przechodziła wprawdzie etapu „piątego koła u wozu” ale uznanie, jakie zdobył sobie mgr Bryk i jego personel, nie znalazło jeszcze pełnego odbicia w stosunku psychologa odpowied-

„Pozostaje jeszcze do zameldowania, że od wczoraj część nacierających jednostek (hitlerowskich) jest wciąż ostrzeliwana również spoza getta, to znaczy z dzielnic aryjskiej. Wysłanym natychmiast oddziałom szturmowym udało się w jednym przypadku schwycić 35 polskich bandytów, komunistów, których z miejsca stracono. Przy koniecznych dziś rozstrzeliwaniach zdarzało się kilkakrotnie, że bandyci padali z okrzykiem: „Niech żyje Polska!”.

A np. 26 kwietnia pisze: „Schwyłano Żydów, którzy utrzymywali ścisłą łączność i wspólnie pracowali z polską grupą terrorystów...”

Takimi też pozostali w naszej pamięci: jako integralna część Polski Podziemnej.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Nasze troski

Szukanie alibi

przyczyn dochodzi do wzajemnej obojętności, a nawet nienawiści. Nikt nie każe im żyć razem. Nasz Kodeks Rodzinny przewiduje możliwości rozwodów. Ale pan K. Z. jest już po rozwodzie i po rozwiązaniu najważniejszych w tej materii konfliktów. Kwestia alimentacji dla wszystkich jest bezsporna. Tylko nie dla zainteresowanego. Zdaniem jego dzieje się mu krzywda. Jest przecież człowiekiem, którego interesują sprawy społeczne, kochającym ojcem... schorowanym i do tego zaszczytnym przez swoją żonę, przez sądy i komorników, bez środków do życia, a na dodatek mogą go zamknąć...

Czy przychodząc do redakcji K. Z. chciał wywołać tylko współczucie, czy też starał się całą sprawę przedstawić tak, abyśmy byli skłonni stanąć w jego obronie? Na pewno się rozczarował. Otrzymał jednoznaczny odpowiedź. Ojciec, który krzywdził własne dzieci, nie może liczyć na żadną pomoc.

Niejednokrotnie pisaliśmy o temacie porzucanych dzieci i niesumienności ojców. Problem ten zazwyczaj sprowadza się do konieczności płacenia alimentów, a przecież to nie wszystko, to tylko niezbędne minimum tego, co winni rodzice swym dzieciom.

Cóż można powiedzieć o ojcach, którzy nawet tego podstawowego obowiązku — płacenia alimentów — nie chcą spełnić? Taryfy ulgowej dla nich nie ma i być nie może, ani ze strony prawa, ani społeczeństwa. Ich egoizm, bez troska o losy dzieci muszą być napiętnowane, a niesumienność ukarana. Tak więc pan K. Z., który tak oburzał się, będzie musiał spłacić dług swym dzieciom. Trzy lata wymigiwania się! 17 tysięcy złotych zaległych alimentów, to faktycznie „sprawa — bomba”.

LIDIA JANASKOWA

Bariera trudności

Psycholog w zakładzie pracy

wiedniej bazy materialnej. A przecież w tej sytuacji Pracownia musi ograniczać swą i tak pionierską działalność. Działalność jakże pożyteczną! Np. w zakresie doboru odpowiednich pracowników.

Właściwy człowiek

Wstępem do tego rodzaju badań było opracowanie analiz poszczególnych stanowisk pracy. Dało to m. in. odpowiedź na pytanie jakie procesy psychiczne są zaangażowane przy wykonywaniu poszczególnych czynności zawodu np. maszynisty wyciągowego, operatora koparek i zwalówarek. Dopiero po ustaleniu kryteriów psychologicznych niektórych stanowisk pracy można było przystąpić do badań selekcyjnych, których cel to — lapidarnie mówiąc — kierowanie właściwych ludzi na właściwe stanowiska. W 1962 roku w Pracowni przebadano 515 osób, z czego 80,7 proc. zakwalifikowano do pełnienia danych funkcji, 7 proc. zakwalifikowano z zastrzeżeniem, a 12,3 proc. niezakwalifikowano.

Co oznacza niezakwalifikowanie? Uznanie, że kandydat np. na maszynistę elektrowozu nie posiada takich cech psychicznych (przykładowo: szybkiej reakcji), które predestynowałyby go do wykonywania tego zawodu. 12 proc. badanych okazało się niezdolnymi do pełnienia określonych zawodów. Skierowano ich do innej pracy.

Selekcja to więc nie tylko panaceum na osobiste rozczarowanie wynikające ze złe wybranego zawodu. To także środek zapewniający lepszą wydajność, eliminujący niszczenie sprzętu i wypadki, jak też częste, przy niewłaściwym doborze pracowników.

Wypadki chodzą po ludziach

Mówiliśmy o wypadkach przy pracy. Właśnie profilaktyka w tym zakresie stanowi dla psychologa otwartą do popisu rolę.

Mgr Bryk opracował analizę wypadków w dziale przewozu kopalni „Gosławice” za okres od 1956—1961 roku. Z

analizy tej wynika, że największej wypadków następuje w kwietniu, lipcu, sierpniu i wrześniu, a więc w miesiącach, w których natężenie prac polowych jest największe. Stąd też wniosek, by do przewozu, gdzie konieczna jest szczególna ostrożność nie przyjmować ludzi posiadających gospodarstwa rolne. W pewnych okresach są oni bowiem przeciążeni pracą w kopalni i polu. Przemęczenie zaś, to jedna z przyczyn wypadków.

Na I zmianie nastąpiło więcej wypadków niż na II i III, przy czym wydajność pracy była najmniejsza. Przyczyny? Duży ruch, brak właściwej organizacji pracy, ba, nawet sprzeczne polecenia kierowników.

Sporo wypadków nastąpiło także podczas III zmiany (nocna). Organizm ludzki przechodzi pewne fazy krytyczne w godzinach między 24—1, 4—5 i 5—6. W związku z tym mgr Bryk formułuje wniosek, by np. w godz. 24—1 zorganizować 15-minutową przerwę i zwiększyć czujność dozoru.

Nie ma już chyba potrzeby nikogo przekonywać, że działalność psychologa w zakładzie pracy nie jest sztuką dla sztuki. Można więc tylko załować, że Pracownia konińska nie posiada warunków do rozszerzenia zakresu działania.

A propos tego ostatniego. Konin położony jest niemal w sercu zagłębia węgla brunatnego. Dlatego też właśnie tutaj celowe byłoby zorganizowanie dużej pracowni psychologicznej dla wszystkich pracowników kopalni węgla brunatnego. W związku z tym należałoby konińską placówkę w pełni wyposażać, dać jej odpowiedniejsze niż dotychczas pomieszczenia i zatrudnić co najmniej dwóch psychologów oraz socjologa. Niezależnie od tego można by stworzyć zakład fizjologii pracy. Rozwiązanie tych problemów przyniesie wielorakie korzyści.

MICHAŁ ŁUCZAK

*) Konińska placówka powstała m. in. w wyniku zainteresowania — psychologią przemysłową i jej przydatnością — ze strony dyr. kopalni mgr. inż. Zajęca.

FILM

Wycieczka w lata „fin de siècle'u”

Na pierwszy rzut oka tytuł wygląda okropnie: „Godzina pasowej róży”. Jednak ta staroświeckość zyskuje po obejrzeniu filmu pełne uzasadnienie. Brzmi nawet kokieteryjnie, jak na komedii przystało. Dodajmy, że choć jej akcja rozgrywa się przeważnie pod koniec ubiegłego stulecia, jest to komedia współczesna. Mówiąc inaczej — zaproszenie na pogodną, nieobowiązuującą i zabawną wycieczkę w lata „fin de siècle'u”. Jak najbardziej umowne. Wyjaśnia to wystarczająco pomysł, na którym opiera się cały film: współczesna, 17-letnia dziewczyna zostaje raptem — wraz z całą rodziną — przeniesiona w lata osiemdziesiąte ubiegłego wieku, przy czym tylko ona nie zmienia się, jest nadal taka sama, co staje się powodem zabawnych perypetii. Pozwoliło to spojrzeć na tamte lata niejako z pozycji obyczajowości współczesnej młodzieży i dało okazję do niejedynej konfrontacji.

Sam pomysł nasuwa skojarzenia ze sławnymi „Pięknościami nocy”, w których Clair dał mistrzowski popis żartobliwej zabawy z czasem. Bliższe porównania byłyby raczej niesprawiedliwe dla reżysera „Godziny”, M. Kaniwskiej. Niezależnie jednak od tego szkoda, że jej filmowi zabrakło głębszej perspektywy intelektualnej. Poza tym w komedii tego gatunku można było pozwolić sobie na szerszy rozmach samej akcji, na dalej idącą groteskę. Ze takie możliwości istniały, świadczy znakomity dowcip z kołem (polecam fanalyczkom kociągo rodu). Zabawa ogranicza głównie do zderzenia obu epok na płaszczyźnie słownictwa, co wprawdzie stwarza komiczne efekty (wyobraźcie sobie, jaki szok budziłoby wówczas takie zwykłe dziś słowo jak „mowa”), lecz jest nieco monotonna. Niepotrzebnie też gmatwa akcję dodatkową „presunięcie zegara” o 20 lat. Ale i z tego, co jest, można się pośmiać.

A jaka nauka z tej wycieczki w przeszłość? Wprawdzie bohaterka filmu mówi swemu ukołanemu, że byłoby dobrze, gdyby był taki „zwycajny” jak dziś, a jednocześnie tak grzeszny jak sioła temu — ale nie należy zbytnio wierzyć w efekty dydaktyki, opartej na przykładach z przeszłości. Współczesną młodzież film ten — zgodnie zresztą z jego podstawową intencją — przede wszystkim rozśmieszy. Nie dlatego, by rówieśnicy byli z zasady niegrzeczni czy nieromantyczni. Po prostu — ówczesna uprzejmość i romantyzm są dziś zbyt wygórowane, zbyt zewnętrzne. Cóż — każda epoka ma swoją własną obyczajowość, choć nie zawsze pamiętamy o tym, ile ówczesnych, istotnych problemów dziś już nie istnieje. Zostanie książeczka, spoikanie, róża — dla zakochanych zawsze takie same.

Swoja droga ciekawe, z czego będą z nas śmiały się przyszłe pokolenia? Bo że będą, to chyba pewne. Oby...

JANUSZ BINIEK

PS. Przy okazji: w recenzji z „Czerwonych beretów” nie odnotowałem, iż w roli por. Fałuskiego wystąpił aktor poznański teatrów, L. Pietraszek, co z satysfakcją czynię. Jednocześnie błęd korektorski zamienił „szersze refleksje” na „szczęście”, za co nie w swoim imieniu przepraszam.

Za 2 tygodnie Dni Oświaty Książki i Prasy

Maj przynosi nam co roku tradycyjne Dni Oświaty, Książki i Prasy, które tym razem trwać będą od 3 do 19. V., przy czym na wsi okres ich trwania przedłuża się do końca miesiąca. W naszym województwie nie powołano tym razem, jak to było w poprzednich latach, komitetu honorowego „Dni”, lecz protektorat nad nimi objęło Prezydium Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego. Powołano też stały sekretariat koordynujący wszelkie poczynania związane z „Dniami”.

Jakie to poczynania? Głównym akcentem tegorocznych Dni ma być rozbudzanie inicjatyw społecznych, zmierzających do pobudzenia życia kulturalnego w tych środowiskach (na wsi, w małych miasteczkach i peryferyjnych dzielnicach Poznania), które najczęściej są poza zasięgiem oddziaływania instytucji kulturalnych. Jednym z najważniejszych kierunków działania będzie więc. Przewiduje się szereg imprez w tzw. PGR-ach wielozakładowych, jak w Konarzewie, Działyniu, Sokołowie, Bieganowie, Marnieckach, Gultowych, Ptaszkowie, Pniewach, Roszkowie, Kwilczu, Szelejewie, Marchwa czy oraz w jedenastu wsiach kompleksowo mechanizowanych jak np. Miejska Górka, Budzyn, Kaźmierz.

W tych i innych miejscowościach przewiduje się odbywanie spotkań z literatami, aktorami, naukowcami, wygłaszanie odczytów o sytuacji międzynarodowej, filmie, organizowanie kiermaszów reprodukcji plastycznych, sprzedaż książek (np. rolniczych, gdy wykład będzie wygłaszał naukowiec-rolnik).

W każdym powiecie przewiduje się zorganizowanie tygodnia skoncentrowanej akcji spotkaniowej, kiedy to każdego dnia w PDK oraz w innych placówkach kulturalnych odbywać się będą spotkania z ciekawymi ludźmi w połączeniu z częścią artystyczną. Powiat Leszno zgłosił już swój akces do konkursu „Wież bliżej teatru”, w ramach którego organizowane będą spektakle teatralne na wsiach oraz wybieżki ludności wiejskiej do teatrów. Spodziewane są dalsze zgłoszenia do konkursu z innych powiatów. Organizuje się młodzieżowe brygady kolporterów książek oraz brygady księgonoszy, którzy przyniosą zestawy książek z bibliotek do domów mieszkalnych dla zwerbowania nowych czytelników.

5 maja w Domu Kultury w Chodzieży odbędzie się koncert laureatów konkursu estradowego. W Pałacu Kultury w Poznaniu organizuje się wystawę etnograficzną — pion konkursu redakcji „Niedzielnej biesiady”. Telewizji Poznańskiej, w którym wzięło udział ok. 100 twórców ludowych nadsyłając ok. 500 prac. Biuro Wystaw Artystycznych na zlecenie Wydziału Kultury Prezydium WRN przygotowuje pierwsze cztery wystawy z rocznego cyklu wystaw plastycznych, mających upowszechniać sztukę na terenie całego województwa. Przewiduje się odbycie uroczystego przekazania sprzętu kulturalno-oświatowego placówkom terenowych (m. in. 10 motorów dla powiatowych po radni K-O oraz telewizorów).

Szczególne nasilenie imprez wystąpi w rejonie Konin—Turek. Odbędzie się tam wystawa rzeźby urbanistycznej — pion ubiegłorocznego plenaru rzeźbiarzy w tamtejszym rejonie. 13 maja w Koninie wystąpi Teatr 5 po czym zespół Teatru wraz z jego twórcą Stanisławem Hebanowskim spotka się z widzami, przede wszystkim kadrami inżyniersko-techniczną.

W Dniu Działacza Kulturalnego. 12 maja, odbędzie się uroczystości we wszystkich placówkach K-O, a w Poznaniu uroczystości wojewódzka połączona będzie z wręczeniem odznaczeń państwowych „Odznak Zasłużonego Działacza Kultury” oraz nagród pieniężnych. W tym dniu „Niedzielną biesiadą” w TV poświęcona będzie specjalnie działaczom K-O. (ms)

TEATR

KALISZ — „Pierścień wielkiej damy”.
KINA

CHODZIEŻ — Ceramika: „Rekin finansjery”, Notec: „Dziwaczka”, CZARNKOW — „Perla”, GNIEZNO — Lech: „Człowiek za słoncem”, Polonia: „Siedmiu wspaniałych”, GOSTYŃ — „Spotkanie w Bajce”, JAROCIN — „Siostry” (cz. I-III); KALISZ — Kosmos: „Od Apeninów do Andów”, Oaza: „Zerwany most”, Stylowe: „Gangsterzy i filantropi”, Syrena: „Dama Kameliowa”, Wolność: „Kwiecień”, KĘPNO — „Staba pieć”, KOŁO — „Gangsterzy i filantropi”; KONIN — Energetyk: „Tysiąc oczu doktora Mabuze”, Górnik: „Casino de Paris”, KOSCIAN — „Chleb, miłość i...”, KROTOSZYN — „Tańcząca wiosna”, LESZNO — „Miłość i gniew”, MIĘDZYCHOD — „Pieśń iusiek”, NOWY TOMYSL — „Czyste niebo”; OSTROW — Roma: „Tysiąc oczu dr. Mabuze”, Słońce: „Biały kanion”, OSTRZESZÓW — „Dziwaczka z dobrego domu”; PILA — Iskra: „Kanciarze, spółka akcyjna”, Millenium: „Jak zdobyć meza”, PLESZEW — „Gigi”, RAWICZ — „Ożenienie się z czarownicą”, ŚRODA — „Złoto”, SŁUPCA — „Przed nami zakręt”, ŚREM — „Szkłany zamek”, SZAMOTULY — „Serce i szpada”, TRZCIANKA — „W czepku urodzeni”, TUREK — „Wyprawa za trzy morza”, WĄGROWIEC — „Jadą goście, jadą”, WOLSZTYN — „Głos z tamtego świata”, WRZEŚNIA — „Rio Bravo”.

RADIO

WARSZAWA I: 8.50 — „Z mojej teki”; 9 — Dla dzieci; 9.30 — Polskie melodie; 9.40 — Dla przed szkołą; 10 — „Słowniczek muzyczny”; 10.20 — Fryderyk Delius; — Suita orkiestrowa „Flauto”; 11 — Proszę mówić, słuchamy; 11.30 — Muzyka rozr.; 12.15 — Zdenko Fiebach: „Wiosna”, poemat symfoniczny; 12.45 — „Swojskie melodie”; 13 — Dla klas I i II; 13.20 — „Muzyka dla wszystkich”; 14 — „Plan” — fragment opowiadania B. Rajnowa; 14.30 — Koncert popołudniowy; 15.10 — Dla uczniów szkół średnich; 15.35 — Wiazanka melodii francuskich; 15.45 — Konc. chóru a capella; 16.05 — „Czy znasz Poradnik Muzyczny”; 16.35 — Program młodzieżowy; 17.15 — Kultura pilnie poszukiwana; 17.45 — Duety romantyczne; 18 — Uniwersytet Radiowy; 18.10 — „Przygoda w Koog”, fragment książki St. Salafskiego; 18.30 — Kurs nauki j. franc. rozr.; 18.55 — „Pięć minut o wychowaniu”; 19 — Koncert popołudniowy; 19.30 — Echa preri, gra orkiestra Ray Martina i zespół gitarzystów „The Outlaws”; 20.26 — Sport; 20.30 — Polskie mel. ludowe; 20.45 — „Ze wsi i o wsi”; 21 — Notatnik kulturalny; 21.10 — „Rozmowy o wychowaniu”; 22.05 — Koncert muz. rozrywkowy.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17, 20, 23.
POZNAŃ: 7.50 — Muzyka; 8.35 Fel. ekonomiczny; 8.50 — Soliści i orkiestry; 9.45 — Kurs nauki j. ang.; 10 — Mel. rozr.; 10.30 — Z życia ZSRR; 11 — Z kart francuskiej opery lirycznej; 12.45 — Korespondencja z zagranicy; 13 Koncert solistów; 13.25 — „Łańcuch Kościeja” odc. 15 powieści M. Priznawa; 13.45 — Muz. tygodnia Poznań; 14 — Z cyklu „Technika”; 14.15 — Śpiewa Chór Waltera Schumann; 14.30 — Z problemów współczesnej wiedzy;

14.55 — Dla dzieci; 15 — Filmowe i operetkowe mel. Dunajewskiego; 15.30 — Dla dzieci; 16 — „Spotkanie z ciekawym człowiekiem”; 16.15 — Polska muz. rozr.; 16.45 — „W dewizowym kregu”; 19.30 — „Koncert symf.”; 21.52 — Sport; 22.05 — „Requiem” — faktomontaż w XX roczn. Powstania w Getcie Warszawskim; 22.40 — H. Villa Lobos — Bachianas Brasileiras nr 1 — gra zesp. wiołonceł. Orkiestry Symf. „Concert Arts” z Los Angeles; 23 — Muzyka.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 17.50, 19, 21.25, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃ I PROGRAM OGÓLNOPOLSKI: 11 — Program dla szkół „Kłopoty Romka i Tomka” dla klas III i IV; 11.30 — Przerwa; 16.55 — Program dnia; 17 — Wiadomości dziennika TV; 17.05 — Progr. dla dzieci „Miś z okienka”; 17.10 — „Co zobaczymy”; 17.40 — Film dla młod. „Spotkanie na ringu”; 18.20 — Progr. dla dzieci „A co dalej?”; 18.35 — Program tygodnia (W-wa); 18.55 — Program tygodnia (lok.); 19.05 — Ciekawostki matematyczne; 19.30 — Dzień niki; 20.05 — Dobranoc; 20.15 — „Obalony mur” — reportaż z historii; 20.50 — Film krótkometr.; 21.10 — TV Studio Literackie — progr. pt. „Sad”; 22.20 — Wiadomości dziennika TV.

Praca

Pomoc domowa na stałe potrzebna. Marszałkowska 24 narożnik Senatorskiej. 33337g
Gospoia kulturalna przy mnie pracę na probostwie natchmian. Oferty 9106 Wrocław, Prasa, Podwale 62. K2813
Starsza pani do 1 1/2-rocznego dziecka 2 razy w tygodniu na 8 godzin potrzebna. Zgłoszenia: 27 Grudnia 9 m. 9 godz. 16-18. 32592g

Sprzedaz

Okazja! Sprzedam tanio motocykl WSK, Różana 18, podwórze. 33196g
Sprzedam samochód „Warszawa” w bardzo dobrym stanie. Ul. Janickiego 17 — lakiernia. 33414p

✠
Dnia 18 kwietnia 1963 r. zmarł po ciężkich cierpieniach znoszonych z anielską cierpliwością, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec i dziadek, przeżywszy lat 65, sp.
Wit Ziegenhagen
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm. o godz. 13.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA, DZIECI I WNUCZĘTA

Aby cukrowniom nie brakło surowca

Wkraczamy już w okres siewów, a dotychczas zakontraktowano buraki cukrowe z arealu ok. 360 tys. ha, tj. o przeszło 80 tys. ha mniej niż zakłada plan. Na pytanie — co jest przyczyną takiego stanu rzeczy i czy może on jeszcze ulec poprawie — prezes Centralnego Związku Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych, Antoni Łada odpowiedział w rozmowie z przedstawicielem PAP.

Ogół plantatorów — stwierdził A. Łada — rozumie dobrze, że burak stanowi podstawę gospodarstwa rolnego, a jednak wyniki kontraktacji wskazują na coś innego. Przyczyną szukania należy przede wszystkim w trudnościach organizacyjnych kontraktacji. Wydaje się, że umowy tego rodzaju zostały zbyt późno dostarczone w teren. Poza tym projekt zmiany warunków umowy w sprawie zaliczenia arealu pod burakami do obowiązkowych dostaw zbóż zrobił dużo zamieszania i skłonił niektórych plantatorów do zakontraktowania innych roślin. Wreszcie przejście na finansowanie kontraktacji buraków przez SOP-y wywołało dużo niezadowolonych. Dotychczasowe formy i metody kontraktacji są systemem wypracowanym przez dziesiątki lat, szczególnie jeżeli chodzi o bezpośrednie kontakty plantatorów z cukrownią. Naruszenie tych stosunków odbija się źle na wynikach kontraktacji.

Oczywiście — nie tylko przy czyni natury organizacyjnej zaważyły na słabych wynikach kontraktacji. Analiza wykazuje, że powody są głębsze i związane przede wszystkim z ciężkimi warunkami pracy przy uprawie i obróbce buraka. Ze wsi następuje duży odpływ ludzi i nie ma za dużo rąk do pracy. Proces to prawidłowy z punktu widzenia ogólnego, pod warunkiem, że rów-

noległe wieś zostanie zaopatrzona w odpowiednie maszyny i narzędzia. Tak jednak nie jest. W uprawie buraka wszystko dzieje się po staremu. Plantatorzy w większości tak jak dawniej wykonują płytką orkę pod buraki, bo nie mają odpowiednich plugów konnych, a plugów traktorowych w kółkach jest jeszcze za mało. Po staremu sieją zwykłymi siewnikami, a nawet siewnikami ręcznymi.

Pielęgnacja buraków odbywa się w większości także starym systemem — przy pomocy diabli, a przerywka — na kolanach. Plantator ma duże trudności z nabyciem dobrych plugów, bron-zgrzebeł, opielaaczy, ogławiaczy i wyorywaczy konnych do buraków. Wielu plantatorów wyciąga buraki przy pomocy widełek.

Odbiór i wyładunek buraków jest dla większości rolników nadal prawdziwą udręką. Jak przed laty, tak i obecnie, prawie wszystkie dowożone przez plantatorów buraki załadowuje i wyładowuje się ręcznie.

W obliczu tych i wielu innych trudności niejeden plantator załamuje się i albo rezygnuje z uprawy, albo ogranicza areal.

Zapytany o perspektywę rozwoju uprawy buraka cukrowego w Polsce, prezes A. Łada oświadczył, iż rolnicy mogą i powinni w pełni zaspokoić potrzeby przemysłu. Burak jest najważniejszą rośliną przemysłową, której uprawa ma u nas dłużej tradycję i jest doceniana przez państwo i samych rolników. Gdybyśmy dopuścili do cofnięcia się uprawy buraka w naszym kraju, to doprowadzilibyśmy do obniżenia kultury rolnej i strat w eksporcie. Szczególnie trzeba o tym pamiętać obecnie, kiedy stworzyła się w świecie sprzyjająca koniunktura eksportowa.

W obecnej sytuacji — powiedział dalej A. Łada — trudno jest mówić o podwyżce cen na buraki, ale kierownictwo przemysłu powinno pomóc plantatorom w podnoszeniu plonów, jak również uwzględnić niektóre postulaty. Należy z jeszcze większą konsekwencją kontynuować dotychczasową politykę przemysłu i rolnictwa w zakresie ochrony buraka przed szkodnikami, lepszego nawożenia i wyhodowania nowych odmian nasion buraka, gwarantujących wyższe plony. Należy uwzględnić również postulaty plantatorów na 1964 r. idące w kierunku zrównania premii

dowozowej, zwiększenia dostaw prasowanych wysłoków itp.

Najważniejsze jest jednak, aby państwo dopomogło plantatorom w mechanizacji uprawy buraka. Myślę, że po ostatniej naradzie cukrowniczej w Warszawie mamy podstawy sądzić, że obecny rok zapoczątkuje zwrot w kierunku zmniejszenia uprawy, pielęgnacji i zbioru buraka cukrowego.

Uważamy wreszcie, że sprawę rozliczeń plantatorów przez Spółdzielnię Oszczędnościowo-Pożyczkową (SOP) należy poddać gruntownej analizie i rewidacji.

Czy można jeszcze w tym sezonie liczyć na poprawę kontraktacji buraka?

Tak — mówi prezes Związku Plantatorów — zdecydowanie o tym szerokie włączenie się do akcji kontraktacyjnej wszystkich działaczy i pracowników związku. Zdecyduje o tym również solidarność plantatorów, którzy pójdą za naszym apelem, aby każdy rolnik, który ma odpowiednie warunki, obsiał w tym roku burakami większy areal niż zakontraktował.

Zarząd związku jest przekonany, że ogół plantatorów w poczuciu obowiązku społecznego, uczyni wszystko, by cukrowniom nie brakło surowca.

SKRPG — X oddział WTK

Tradycje zobowiązują

Powiat gostyński chlubi się tradycją osiągnięcia wysokich plonów rolnictwa (w tej dziedzinie przoduje w kraju) i tradycjami kulturalnymi. W okresie międzywojennym i kilka lat po wojnie działało Towarzystwo „Fredrum”, które wydało 10 tomów „Kroniki Gostyńskiej”; sztafetę działalności przejął Społeczny Komitet Regionalny Powiatu Gostyńskiego. Z jego inicjatywy zorganizowano liczne wystawy i przygotowano monografię Powiatu Wielkopolskiego na terenie powiatu, przewodnik po powiecie, monografię powiatu, monografię miast, widoków regionalnych, mapę turystyczną. Na siebie też SKRPG wziął organizację obchodów jubileuszowych w Ponicu, Krobi, Borku i obecnie uroczystości w Gostyniu.

17 bm. odbyło się walne zebranie Społecznego Komitetu Regionalnego Powiatu Gostyńskiego połączone z I powiatowym sejmikiem kulturalnym. Obradom przewodniczył z ramienia Powiatowego Komitetu Frontu Jedności Narodu — inż. Kazimierz Janiszewski. Po sprawozdaniu SKRPG, które złożył w zastępstwie prezesa Piotr Laurentowski — Stefan Markowski, kierownik referatu kultury Zb. Guder-ski przedstawił wezłowe zagad-

nienia działalności kulturalno oświatowej.

Z tego referatu dowiedzieliśmy się, że zakłady pracy wszystkie swoje pieniądze przeznaczone na cele k. o. wydały na różnego rodzaju wy-cieczki i imprezy. Kosztowało to setki tysięcy złotych. Gdyby każdy z zakładów pracy cność swoich funduszy przekazał do wspólnej kasy, można by w wielu ośrodkach poprawić urządzenie i wyposażenie placówek kulturalnych. Na te cele nie szczędził grosza jedynie PGR-y.

Dyskusja trwała kilka godzin. Mówcy przyjeźli z dużym zadowoleniem wniosek przyłączenia SKRPG do wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego i pełnienia obowiązków powiatowego oddziału tegoż Towarzystwa. SKRPG — mając poza sobą doświadczenia, tradycje i autorytet, będzie mogło szerzej rozwinąć działalność, więcej uwagi przykładać do bazy materialnej placówek kulturalnych.

A do zrobienia jest dużo, bo właśnie w tym najbogatszym powiecie najgorsze w województwie lokale mają biblioteki, gromadnie i miasteczko-we. Powiatowemu Domowi Kultury grozi zamknięcie z powodu starości konstrukcji budowlanej, bogate zbiory etnograficzne czekają na przystosowanie. Jest tu jedyne w województwie żyjące jeszcze region — biskupizna, której stroje i piosenki sławi obecnie „Mazowsze”; temu regionowi trzeba przyjąć z pomocą.

W dyskusji mocno zaakcentowano konieczność włączenia się inteligencji w życie kulturalne. Apelowano o ten udział do agronomów, inżynierów, lekarzy itd.

Do nowych władz SKRPG weszli: jako przewodniczący — Wacław Grzeskowiak, jako wiceprzewodniczący: mgr Marian Węclawski i Leonard Wytkowski, jako sekretarz — Andrzej Młynarski i jako skarbnik — Lucja Czub. Do Zarządu weszli nie tylko działacze z powiatu, ale gościnnie pracujący zawodowo w Poznaniu, a także w Zielonej Górze, interesujący się życiem kulturalnym rodzinnego powiatu. Równocześnie postanowiono wprowadzić do dotychczasowego statutu poprawki, aby dostosować go do statutu Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego.

Bardzo miłą niespodzianką uczestnikom narady przygotowali uczniowie Liceum Ogólnokształcącego, dając występ estradowy. Piosenki i skece były bardzo udane, mała tancerka i deklamatorka spoza Liceum zaskoczyła na specjalne brawa. Ujawniły się talenty. Oby częściej zjawiały się na gostyńskiej scenie.

J. H.

Nowy zakład ceramiczny powstaje w Chodzieży



Fot. — M. Idziorek

Chodzież często nazywana jest miastem ceramików. Mianem jak najbardziej zasłużone, gdyż w mieście tym znajdują się dwa duże zakłady ceramiczne: „Porcelit” i „Porcelana”. W najbliższych latach powiększy się jednak liczba chodziejskich zakładów ceramicznych. Przybędzie bowiem nowa fabryka porcelitu stołowego, której budowa trwa już drugi rok.

Będzie to duży i nowoczesny zakład. Jego dokumentację opracowali polscy specjaliści wspólnie z kolegami z NRD. Nowy zakład produkować będzie 1800—2000 ton wyrobów rocznie. Przewiduje, iż załoga liczyć będzie 600 osób. Miesz-

kańcy Chodzieży, a szczególnie kobiety mają więc perspektywę nowych stanowisk pracy.

Oczywiście przygotowanie tak licznej załogi nie jest prostą sprawą. Ale przecież Chodzież ma bogate doświadczenia w dziedzinie przemysłu ceramicznego, są tam też liczni fachowcy. Już obecnie w miejscowej szkole zawodowej i Technikum Ceramicznym, wiele osób uczy się przyszłego zawodu.

Rozpoczęcie produkcji w nowym zakładzie, przewidziane jest na III kwartał 1964 r.

Na zdjęciu jeden z gotowych już obiektów nowego zakładu ceramicznego. (mi)

LoKale

Panna pracująca poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32468g.

Zamienię 2-pokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką, samodzielną, parter, śródmieście na dwa mieszkania po pokoju z kuchnią samodzielną. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32468g.

Skromna, pracująca i uczciwa się panna spiesznie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32468g.

Zamienię samodzielną wygodne mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, łazienka (Wilda) na samodzielną, jednopokojowe mieszkanie z kuchnią, łazienką do II ptr. Najchętniej Grunwald i okolice. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32493g.

2 pokoje, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, stare budownictwo (Jeżyce, dobry punkt) zamienię na 2-3 pokoje w nowym budownictwie (najchętniej Grunwald, Osiedle Świerczewskiego). Ważne! do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32556g.

Nieruchomości

Sprzedam parcelę 5,500 m² w Puszczykowie. Gągat Henryk, Puszczykowo, ul. Kościuski 1b, powiat Poznań, 32417g

Kupię część nieruchomości spadkowej z wolnym mieszkaniem w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32460g.

Sprzedam parcelę zadźwżoną 1125 m². Michalska, Poznań — Winiary, Dobro gojskiego 8, 32469g

Sprzedam 1/4 willi wylaczonej wolnej (Grunwald) ewentualnie zamienię mieszkanie 3 pokoje, kuchnia, Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32462g.

Domek, pokój kuchnia, weranda, oszklona, całokształt opłotowane w Promnie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32488g.

Sprzedam plac budowlany z ogrodem w małym miasteczku pow. Gostyń w uliczce 50 m od Rynku albo posesję przy Rynku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32484g.

1 hektar ziemi (Kobylnica) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32479g.

Okazyjnie sprzedam parcelę w Puszczykowie (1200 m²). Zgłoszenia tel. 348-05. 32492g

Domek, stany surowym, ul. Dąbrowskiego, grani- ca miasta, piętro 109 m², parter na produkcję lub mieszkanie sprzedam. Siowackiego 17 m. 8, 32477g

Zguby

Pies foksterier szorstkowłosy zginił. Zwrot wynagrodzić. Diuga 6 m. 5. 33324g

Różne

Wezmę pod opiekę dzieci na czas pracy rodziców. Mieszkanie willowe, ogród. Ostrobramska 22 m. 2 (Górczyn). 32595g

Wypożyczalnia — Długa 9 — poleca suknie ślubne, welony, nakrycia do chrztu, ubrania męskie. 32622g

Matrymonialne

Rozwiedziony lat 55 na stanowisku, pozna pania do lat 45 szczerą, posiadającą mieszkanie, zamierzającą turystykę samochodową. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 32483g.

Przetargi

Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego w Poznaniu, ul. Smolna 13, telefon: 710-56, 710-57, 710-58, ogłaszają przetarg na wykonanie 4.000 szt. talerzy adapterowych z powierzonej blachy 1,5 mm i w g dostarczonego oprzyrządowania dla sukcesywnego dostaw w okresie od I. V. do 30. VI. 1963 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w Dziale Zaopatrzenia PZPM w Poznaniu, ul. Smolna 13 — do dnia 26. IV. 1963 r. godz. 10, w którym to dniu nastąpi również ich otwarcie. Zastrzegają się prawo swobodnego wyboru oferty. K3086

Zakłady Mięsne — Przetwórnia w Poznaniu, ulica Wilkońskich 8, ogłaszają przetarg na dostarczenie w roku 1963 jednego pompy próżniowej o wydajności 180 m³/h i o uzyskanej próżni 99,6 proc., z silnikiem elektrycznym 220/380 V. Dostawa winna być dokonana w ciągu 3 miesięcy od daty przyjęcia zamówienia. Blizsze szczegóły w Dziale Głównym Mechanika, tel. 424-42. Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w ciągu 10 dni od daty niniejszego ogłoszenia. Otwarcie ofert w dniu następnym. Zastrzegają się prawo wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodu. K2899

Zakłady Mięsne — Przetwórnia w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8 — ogłaszają przetarg na zamontowanie do istniejących pasteryzatorów 13 kompl. aparatów kontrolno-pomiarowych produkcji firmy „Foxboro” w terminie do 30 maja 1963 r. Szczegółowych informacji udzieli Dział GI. Mechanika — telefon 424-42. Oferty winny zawierać pełną kalkulację wg obowiązujących cenników, należy je składać w zalakowanych kopertach w terminie do 10 dni od daty niniejszego ogłoszenia. Otwarcie ofert w dniu następnym. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzegają się prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważnienia przetargu bez podania powodu. K3083

✠
Dnia 17 kwietnia 1963 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 66, sp.
Stanisław Kapelski
powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się dnia 22 IV 1963 r. o godzinie 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążone
ZONA Z CÓRKĄ, SIOSTRĄ I RODZINĄ

✠
Dnia 17. 4. 1963 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza kochana siostra, szwagierka, ciocia i kuzynka, przeżywszy lat 74, sp.
Wiktorja Średzińska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 20. 4. 1963 roku o godz. 15 z kościoła przy kościele parafialnym w Swarzędzu.
O tym zawiadamia w smutku pogrążona
RODZINA
Śrem, Kostrzyn, Swarzędz, Brooklyn, Florida 33358g

✠
Dnia 17 kwietnia 1963 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, ojciec i dziadek, sp.
Michał Ceranek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 20 bm, o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA
K3138